

wspomniała, przywołując ponownie polskie prace, w tym Elżbiety Chojny-Duch, Teresy Dębowskiej-Romanowskiej i Cezarego Kosikowskiego. Oprócz polskiej nauki prawa finansowego autorka doceniła wkład badaczy czeskich. Odwołując się do publikacji rosyjskich, zaznaczyła pogląd Siergieja Dmitrijewicza Cypkina zawarte w podręczniku *Dochody gosudarstwiennogo bjudżeta SSSR z 1973 r.*, zgodnie z którymi przedstawiciele nauki o prawie finansowym powinni wykorzystywać gotowe recepty gospodarcze rozwijane przez naukę o finansach.

Chernikova skupiła się następnie na kwestii podziału prawa finansowego na dyscypliny. Przypomniała podział zastosowany w polskim podręczniku pod redakcją Andrzeja Drwiłły na prawo bankowe, prawo budżetowe itd. Zasygnalizowany problem skwitowała lakonicznym stwierdzeniem o braku we współczesnej nauce o finansach jasnej definicji finansów publicznych i niedostatecznej synchronizacji badań między nauką o finansach a nauką prawa.

Omawiany tekst jest zbyt syntetyczny i wadliwy redakcyjnie. Nie został podzielony na akapity, co utrudnia lekturę. Zbyt wiele miejsca autorka poświęciła na wprowadzenie do tematyki, którą zamierzała omówić, i za słabo podkreśliła różnice między sowiecką nauką o finansach a obecnymi trendami rosyjskiej doktryny prawa finansowego. Cieszy fakt obecności polskiego piśmiennictwa monograficznego, co może być pokłosiem wizyty autorki w Polsce w roli profesora wizytującego. Opisywany artykuł, mimo niedociągnięć, jest interesującą „migawką” ze świata rosyjskiej nauki.

Karol Dąbrowski*

DOI: 10.14746/spp.2021.1.33.8

**Lubomír Čunderlík, *Finančné pyramídy a ich regulačné perspektívy* (Piramidy finansowe i perspektywa ich regulacji), „Acta Universitatis Carolinae – Iuridica” 2020, vol. 66, no. 3, s. 27–35,
DOI: 10.14712/23366478.2020.22**

Lubomír Čunderlík jest prawnikiem zatrudnionym w Katedrze Prawa Finansowego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie. Omawiany artykuł jest jednym z cyklu jego wystąpień pisemnych i ustnych w temacie piramid finansowych. Jego zdaniem tego typu podmioty nie są w wyraźny sposób uregulowane ani w słowackim, ani europejskim prawie. Rozróżnił on przy tym dwie drogi, którymi może podążyć ustawodawca: zapobiegać powstawaniu „piramid” albo zakazać ich działalności na rynku finansowym. Największą rolę w ochronie klientów – zdaniem autora – odgrywa jednak krajowy organ nadzoru finansowego.

Od strony historycznej wspominał o „gorączce tulipanowej” w Niderlandach oraz „piramidzie” Charlesa Ponziego. Według niego ani w prawie słowackim, ani europejskim nie istnieje jednolita definicja piramidy finansowej (*pyramídová schéma*), ani tym bardziej jednolita terminologia, która by się odnosiła do tej problematyki.

* Karol Dąbrowski, dr, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, e-mail: karol.dabrowski@umcs.pl, <https://orcid.org/0000-0002-4513-3873>.

Nie stosuje się też definicji opisowej, ograniczając się do sformułowania ogólnego zakazu zachowań, które mogą prowadzić do wprowadzenia inwestorów w błąd, a co za tym idzie, utraty zainwestowanych środków. Cechą przedmiotową piramidy inwestycyjnej jest fakt finansowania przez dany podmiot swoich zobowiązań nowymi zobowiązaniami i zatajanie przed wierzycielami prawdziwego charakteru swoich działań.

Čunderlík wymienił cechy charakterystyczne „piramid”, a mianowicie: a) wykorzystanie luk prawnych i słabości organów nadzorczych w celu prowadzenia przestępczego procederu; b) działanie w formie niepodpadającej regulacjom finansowym bez dochowania statusu podmiotów podlegających nadzorowi publicznemu; c) równoległe prowadzenie działań legalnych i nielegalnych; d) zamiar osobistego wzbogacenia członków organu statutowego lub nadzorczego; e) nadużycie zaufania inwestorów; f) transfer środków od nowych do „starych” inwestorów; g) konieczność spłaty początkowych wkładów; h) deklarowanie nierealnych stóp zwrotu inwestycji; i) przejściowy charakter nadmiernych wypłat zysków z inwestycji przy jednoczesnym oczekiwaniu przez inwestorów kontynuacji równych płatności; j) budowanie systemu finansowego, który jest niezrównoważony od podstaw i prowadzi prostą drogą do niewypłacalności; k) brak szczegółowych informacji dostępnych dla inwestorów; l) reklama wprowadzająca w błąd; m) nieuczciwe praktyki pozyskiwania klientów; n) proporcjonalny spadek prawdopodobieństwa zysków nowych uczestników piramidy w stosunku do wielkości piramidy. Do innych cech „piramid” zaliczył: celowe utrudnianie klientom komunikacji z przedsiębiorstwem; adresowanie oferty do konkretnych klientów, a nie masowego odbiorcy, oraz nieuczestniczenie w krajowych funduszach gwarancyjnych.

Autor sprecyzował następnie dwa modele „piramid”, które mogą działać na podstawie programu oszczędnościowego ze stałym dochodem (*fixed-income scheme*) albo programu kapitałowego (*equity-type scheme*) obciążonego ryzykiem inwestycyjnym. Omówił kolejno regulacje służące ochronie inwestorów w prawie słowackim, np. zakaz zwrotu wkładu wspólnikowi spółki. Inne obostrzenia wiążą się z zakazem prowadzenia działalności pożyczkowo-oszczędnościowej bez zgody regulatora rynku oraz ograniczeniem w zakresie posługiwania się słowem „bank”.

W zakończeniu Čunderlík zasygnalizował dodatkowy problem związany z postawą wymiaru sprawiedliwości, na barkach którego spoczywa ciężar ścigania i osądzenia przestępców finansowych, co jest niestety piętą achillesową systemu prawnego nie tylko Polski. Bez sprawnego i apolitycznego działania organów ścigania ochrona uczestników rynku finansowego nie będzie możliwa. Zapewnienie bezpieczeństwa prawnego, a nie demonstrowanie pogardy wobec prawa i sprawiedliwości, jest przecież jednym z podstawowych zadań państwa.

Karol Dąbrowski

DOI: 10.14746/spp.2021.1.33.9